

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, niedziela 12 maja 1946 r.

P Nr 128 (432)

Dzisiaj albo nigdy

Rok temu żołnierz polski, idąc szlakiem Chrobrego, zatknął sztandar Rzeczypospolitej na zatłoczony stolicy ziem łużyckiej. Przed rokiem wojsko polskie po zwycięskiej bitwie pod Budziszynem dotarło do Łaby. W sercu Europy stał się cud nad Szprewą. Naród łużycki, niezdobyta reduta Słowian Zachodnich, heroicznie przechował żywy płomień swej kultury i dzięki własnej niezłomnej postawie oraz ofiarą krwi żołnierza polskiego uratował honor swych modroczernowo-białych sztandarów.

Minał rok. Rok pełen rewolucyjnych przemian. Tymczasem na Łużycach nie się nie zmieniło na lepsze. Już pierwsze dni wolnego bytu przyniosły Łużyczanom wielkie rozczarowanie, zamiast spodziewanej radości. Oswobodzicielem przez tragiczną pomyłkę potraktowali Łużyczan jako wrogów — Niemców. A potem przyszły dni jeszcze cięższe. Niemcy rychło podnieśli się psychicznie z upadku i wyzyskując specyficzną sytuację, opanowali w pełni życie polityczne i społeczne na Łużycach, wznawiając z większym jeszcze nateżeniem zdecydowaną akcję tępienia wszystkiego, co łużyckie.

Posłuchajmy rozpaczliwego wołania z Budziszyna: „My, którzyśmy stali tak długo jako falochron Słowiańszczyzny, nie, otrzymaliśmy wyzwolenia; czyżbyśmy doprawdy nie zasługiwali na wolność? Czy też może nie warto zajmować się nami, gdyż jest nas tu tylko pół miliona, a istnieją ważniejsze sprawy? My, Łużycanie, nie chcemy być żywym muzeum, gdyż nasza rola w rzeczywistości politycznej nie jest bynajmniej

Tymczasem — powiedzmy otwarcie — to, co Polska czyni oficjalnie dla Łużyc, podważa nasz autorytet, jakim od czasów Chrobrego cieszymy się ciągle jeszcze w Łużycach. Potrafiliśmy niedawno poruszyć sprawę dalekiej nam Hiszpanii. Czyżby nie można podobnych kroków poczynić z większym powodzeniem w sprawie Łużyc?

Trzeba dziś podkreślić z całą siłą, że mimo licznych z naszej strony zawodów naród łużycki kieruje się w sercu przed wszystkim właśnie ku Polsce. Trzydziestolecie rządów polskich na Łużycach (1002—1032) uważają Łużycanie za najpromienniejszy okres swych dziejów, a o Bolesławie Chrobrym śpiewa dziś jeszcze łużycka pieśń ludowa. O nas ciągle myślą i od nas wyczekują najwydatniejszej i najszybszej pomocy!

Memoriał tzw. tajnego rządu łużyckiego w Polsce z 1942 r. mówi m. in.: „Któż pamiętać będzie o nas, jeżeli Wy, jedyni Bracia, nie odwołacie wieka naszego grobowca? Z tęsknotą zwracaliśmy oczy i ręce ku Wam. Pamiętajcie o nas, gdy przyjdzie godzina rozrachunku. Pamiętajcie, że poza Nisą łużycką, która jest Waszą naturalną granicą na za-

chodzie, leżą ziemie również słowiańskie, które pragną, jako wolne państwo wejść w skład Rzplitej Polskiej — jeżeli Bóg im pozwoli, a Wy poprzeczcie! W ciągu jednego pokolenia spadnie z naszych ziemnych braci naloł germanizmu, niby „zły urok”. — Dlaczego mamy odpychać wyciągniętą do nas rękę?

Jakże znamienym jest fakt, że wielu Łużyczan nie zna dziś jeszcze języka niemieckiego! A ile wymowy posiada wiadomość o upiększaniu przez ludność łużycką grobów żołnierzy polskich, poległych na Łużycach podczas ostatniej wojny. Czynią to spontanicznie, i to jest najlepszym dowodem silnego uczucia sympatii narodu łużyckiego do polskiego.

Mimo naszej „oficjalnej ciszy” a silnej propagandy czeskiej w ostatnim roku przyjazny stosunek do nas nie zmienił się. Świadczy o tym choćby niedawne słowa jednego z młodszych przywódców łużyckich, które są apelem skierowanym do nas: „Nisa nie jest granicą polsko-niemiecką, lecz stanowi pomost polsko-łużycki, łączący dwa tak bliskie narody słowiańskie. Za Nisą, w kraju nad-

szprewiańskim, ostał się bastion łużycki, trwający zwycięsko od wieków na straży Słowiańszczyzny. Nadeszła chwila dziejowa. Łużycy muszą być wolni! Dzisiaj albo nigdy!!!”

Młodzież polska zorganizowana w Akademickim Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż” odpowiedziała na te wołania z nad Szprewy. W swym Orędziu do Narodów Zjednoczonych w sprawie Łużyc zwróciła się przed kilku miesiącami do Zwycięskich Narodów z gorącym apelem o pełne poparcie słusznych żądań narodu łużyckiego, który wyzwolony bohaterskim wysiłkiem i ofiarą krwi żołnierza polskiego z tysiącletniej niewoli germańskiej ma w godzinie największego zwycięstwa sprawiedliwości dziejowej niezaprzeczone prawo do pełnej i prawdziwej wolności. Jednakże przez tragiczne nieporozumienie i zapomnienie naród łużycki znajduje się jak na ironię wciąż jeszcze pod strasliwym moralnym i materialnym uciskiem zdruzgotanych Niemców hitlerowskich. Daremnie oczekuje uznania swoich świętych praw przez zwycięzców nad przemocą i bezprawiem.

Polska nie powinna patrzeć dłużej obojętnie na ostatni akt tragedii narodu łużyckiego, lecz musi mu pomóc wydatnie i natychmiast póki jeszcze czas. Sprawa Łużyc jest naszą sprawą, a troska o ich los musi być naszą troską! Żyje Łużycy i ziemie polabskie, których mieszkańcy chlubią się jeszcze dziś swym słowiańskim pochodzeniem, odsuwają dalej na zachód groźną dla nas Niemczyznę, czyniąc z Odry polską rzekę narodową.

Stanowisko to reprezentuje Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż”. Zorganizowana w nim młodzież walczy o słusne prawa bratniego narodu. Również społeczeństwo zaczyna z różnych stron kraju zgłaszać się licznie w szeregi Polskiego Ruchu Obrony Łużyc. Dowód to, że idea prołużycka ogarnia już całą Polskę, dewizą zaś „Prołuż” — „Nad Łużycami polska straż!” zyskuje na popularności. Akcja „Prołuż” zakrojona na szeroką skalę, a dyktowana nie tyle przez słowiańskie sentymenty czy romantyzm polityczny, ile przez realnie pojęty interes narodowy, potrzebuje oficjalnego i wydatnego poparcia ze strony czynników rządowych, jeśli ma osiągnąć zamierzony cel.

Polska w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim, winna: uznać Łużycki Komitet Narodowy w Budziszynie jako oficjalne przedstawicielstwo narodu łużyckiego i podjąć na forum międzynarodowym energiczne starania o przyznanie mu prawa samostanowienia, a narodowy prawa do niepodległego bytu. Uświadomić sobie musimy prawdę, że dzisiaj albo nigdy otworzą się przed narodem łużyckim drzwi wolności.

Alojzy St. Matyniak

Tym wszystkim, którzy podnoszą śmiały głos w obronie Łużyc i chcą swą dokumentacją czynem, się od wdzięcznych braci nad Szprewy gorące podziękowania i serdeczne pozdrowienia. Szczególne zaś za nieustraszonej polskiej młodzieży akademickiej, której żywotna organizacja „PROLUŻ” jest ordo-uniczką naszych słusznych praw i żądań.

Mgr Wojciech Dolanow-Koczka

„Nie wolno oddychać spokojnie, aż nie otrzymają wolności Łużycy! Nie chcemy pozostać przy Niemcach, chociaż nas kuszą różnymi obietnicami! Nie stać nas dziś na ambasadorów, więc proszę, bądźcie wy, akademicy, naszymi ambasadorami w Polsce!”

Antoni Nawka

Leszek Goliński

MOST NAD NISĄ

Przystaniec na boczność! Rozmowy uciszyć! Nie słowem to śpiewać, bo słowa zwoźnicze! Wyraza przed namu ztełony brzeg Nisy, Z okrzykiem zamarym na ustach: Łużyc!

Za tyle lat walki, za noc bolesną, Za ból i tęsknotę z gorzyc, co dławą, Na przekór stu prawom, milionom bezpraw, Krzyż, ziemię niezłomną, że będę, że jestem!

Na martwych ulicach krew żywa zakrzepła. W dąbrowach śpiewają słowiańskie prągi — Spód trąpek powołał, jak ława, jak ogień, Wybuchła pieśń zemsty namiętna i wściekła!

Łużyc! To symbol, co pali jak stęgiat: Choć inni nie czują, choć wołań nie słyszają, Niech zbudzą się serca, niech wstąpi Ojczyzna: Wznosimy stalowy most zgody nad Nisą!

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w przewlekłej sprawie perskiej

Warszawa (obst. wł.). Delegat radziecki nie przywił na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Wśród obecnych na sali znajdował się ambasador perski Hussein Allah. Po otwartej obrad w dniu 8 maja o godzinie 21, przewodniczący posiedzenia podał do wiadomości, że 10tychczas nie otrzymał dostatecznych raportów w sprawie Persji. Podczas debaty głos zabrał delegat St. Zjednoczonych Stettinusa, proponując przyjęcie następującej rezolucji:

Rada Bezpieczeństwa decyduje, że wobec dotychczas Iranu z 6 maja dającej odpowiedź na rezolucję Rady z dnia 4 kwietnia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z terytorium Azerbejdżanu,

Rada odrzuca dalszą akcję w sprawie irańskiej, by dać czas rządowi perskiemu na upewnienie się za pośrednictwem swoich przedstawicieli co do całkowitego wycofania wojsk sowieckich.

Rząd Iranu przoszony jest o złączenie raportu Radzie Bezpieczeństwa, a w wypadku gdyby nie uzyskał tych informacji do dnia 20 maja, o złożenie danych, jakie będzie posiadał. Rada natychmiast po otrzymaniu raportu rządu perskiego poweźmie dalszą decyzję.

Po 45 minutowej dyskusji, rezolucja zostaje jednocześnie przyjęta przez członków Rady. Data następnego posiedzenia w sprawie irańskiej nie została dotychczas ustalona.

Formalna abdykacja króla włoskiego

Rzym (PAP). W czwartek wieczorem król włoski Wiktor Emanuel i królowa mieli opuścić Włochy na królową włoskim. Wicepremier Włoch, Pietro Nenni zapowiedział w czwartek, że formalna abdykacja króla zostanie opublikowana w sobotę. W piątek rano ma odbyć się posiedzenie Rady Ministrów. Przed wyjazdem król odbył dłuższą rozmowę z następcą tronu. Przed rukiem Wiktor Emanuel nie zrezygnował ze wszystkich godności królewskich, tak, że formalna abdykacja jego w chwili obecnej postrzegana za

sobą tylko jedną konsekwencję polityczną; zniszczenie ona wyjątkową sytuację, w której następcę tronu pełnił swe obowiązki sternika rządu bez tytułu królewskiego. Wicepremier Nenni oświadczył korespondentom, że abdykacja jest sprawą wewnętrzną dynastii sabaudzkiej, która nie wywrze wpływu do czasu odbycia referendum w sprawie monarchii 2 czerwca. Jak donosi oficjalnie radio rzymskie, król Wiktor Emanuel podpisał abdykację 10 maja o godz. 1.20 po północy.

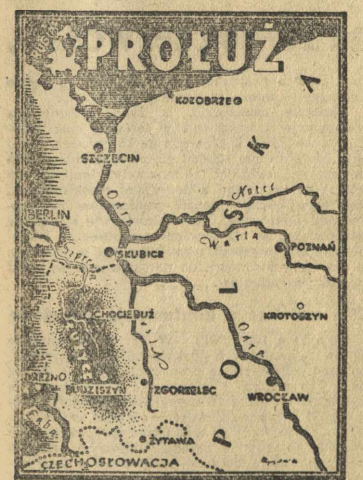
Zasłużony sukces Polski na targach lionskich

Warszawa (obst. wł.). Stoisko polskie na targach lionskich cieszy się zasłużonym powodzeniem. Opinia publiczna podkreśla znamienny udział Polaki w tych targach w szczególności ciężkim dla Polaki okresie. Powojenny udział Polski świadczy wymownie o tym, że Polska jest jednym z państw, które zdecydowanie wkroczyło na drogę odbudowy. Porozumienie wielkich trudności w transporcie zostały przewiezione lienne próbki i eksponaty towarów, wwozy i wykresy ilustrujące tworzyć wysiłki naszego przemysłu. W szeregu małych wagoników, stojących na stoisku, umieszczone są próbki węgla polskiego, o który ubiegają się wiele krajów. Wozory wysokich gatunków materiałów walmianych zgromadzone są w innym dziale. Szczególną uwagę w powojennej Polsce

zwraca spółdzielczość, której przypada ważna rola rozdziela produktów rolnych i przemysłowych. Specjalne tablice ilustrują działalność związku gospodarczego „Spółem”.

Rozmowa m.in. Stańczyka z premierem Attlee

London (obst. wł.). W drodze powrotnej do Warszawy m.in. Stańczyk odbył w czwartek rozmowę z premierem Attlee, podczas której dostarczył mu informacji na temat potrzeb Polski. Stańczyk proponował on również, że fundusze używane obecnie na cele pomocy polskich osiedleńców w Niemczech, powinny stanąć do ich dyspozycji: po ich powrocie do Polski.



Mapa, ustawiona na zorganizowanym przez „Prołuż” — pierwszym w Polsce Wielkim Zgromadzeniu Młodzieży w sprawie Łużyc (Poznań, 8 lutego 1946), zaproszonego przez członka Centrali Prasowej Żołtuchna Polaków w Niemczech (w Berlinie) — artystę-malarza Ludomira Kapczyńskiego

mała! Należy pamiętać, że jesteśmy zachodnim bastionem Słowiańszczyzny. Dziś bijemy na alarm. Zrobiliśmy, co się dało. Przeżyliśmy tysiąc lat niewoli! Przetraliśmy!”

Czy w momencie wyjątkowej koniunktury politycznej będziemy głusi na wołania braci z nad Szprewy? Czy zwycięska Słowiańszczyzna nie udzieli swego poparcia dążeniom wolnościowym najmniejszego narodu słowiańskiego?

Doniosłość kwestii łużyckiej pojęli od razu Ciesi, prowadząc przy oficjalnym poparciu rządu bardzo szeroką akcję, wciągając niestety Łużycy do swych rozgrywek z Polską (sprawa ziem śląskich) oraz wykazując niedwuznaczne zamiary czechizacji Łużyc. Budzi to poważne obawy wśród Łużyczan i w konsekwencji kieruje ich ku Polsce, która jest im bliższa i wzbudza więcej zaufania.

Musimy stać niezłomnie na straży pokoju

Przemówienie Marszałka Żymińskiego na placu Zwycięstwa w dniu 9 marca 1946 roku

Zołnierze!
Obywatele naszej bohaterkiej stolicy!
Stoimy nad najdroższą sercu każdego Polaka mogiłą — nad mogiłą Polskiego Zolnierza!

Oddajemy hold cieniem poległych najlepszych synów naszych, tych, którzy ofiarą swego życia wyszkili Polskę do bytu wolnego i niepodległego.

Chyła się nasze bojujące sztandary przed Twoją mogiłą, ZOLNIERZU POLSKI, który biłeś się za umęczoną ziemię ojczystą w roku 1939, w latach partyzantki, pod Lenino, w dalekiej Rosji, nad Wisłą, Wartą, Odrą, Nisą, Łabą i Bałtykiem oraz w odległych krajach zachodu i południa Europy. Umierając dajesz Polsce przez swój zgon życie, wolność, niepodległość i chwałę, która nie przemienie w stulecia.

Twoje czyn bojujący, Zolnierzu Polski, nie dał stłumić ducha wolności i buntu nawet pod katowskim toporem Hitlera. Polska nigdy nie ugięła się w jarzmie niewolniczym i zdobyła wreszcie w rodzinie narodów świata zasłużone, poczesne miejsce dzięki Twojej ofierze, Twojej krwi i śmierci wielkiej, tworzącej fundament przyszłości narodu.

Ten oto Twój skromny grób w sercu naszej wielkiej stolicy okolony ruinami, wznosi się jak największy pomnik polskiej chwały i niemierności. Plac Zwycięstwa, który Cię otacza, to obraz przyszłej wydartej ruinom Warszawy. Warszawy takiej, o jakiej śnisz snem wiecznym. Ani brutalny gwałt wrażeń dłoni, ani próby zbezczeszczenia i profanacji nie zdolają nie ująć z majestatu Twego grobu, bohaterki Zolnierza Polski.

Dzisiaj spieszysz tutaj cała ludność Warszawy, idea matki, które straciły synów, ojcowie, którzy stracili dzieci, podają legion sierot, którym wojna zabrała dzieciństwo i radość domu ojczystego, wybiegają myślami ku Twojej mogiłe cała Polska, jak długa i szeroka, dla której jesteś symbolem lepszej, jaśniejszej przyszłości, dla której Twój grób w Warszawie jest kamieniem węgielnym budującego się gmachu potężnej Rzeczypospolitej.

Oddajemy ludowi Warszawy odnowiony grób żołnierza nie przypadkowo w dzień 9 maja, w pierwszą rocznicę zwycięstwa i pokoju. Nie przypadkowo roczni i uczucia nasze kierujemy dzisiaj, w pierwszą rocznicę pokoju, ku cniom poległych bohaterów.

Pragniemy bowiem, Wasza wielka i święta sprawa, poległa bracia nas, doprowadzić do zupełnego triumfu Pragniemy, by żadna kropka krwi żołnierskiej, przelana za słuszną sprawę, nie była poświęconie na ugorze. Pragniemy bronić pokoju, niepodległości, wolności i rządów ludowych w kraju tak samo, jak broniliśmy Ojczyznę na polach bitew.

Historia nas uczy, iż pokój był zawsze krótkotrwały, gdy znajdował się w rękach możnych władców ziemi i kapitału. Pokój jest najżywością sprawa ludu i powinien spocząć w rękach ludu. Utrzymanie pokoju to rzadko ludowe, demokratyczne.

Ale nasza misja jeszcze się nie skończyła. Wyalczyliśmy u boku Armii Czerwonej zwycięski pokój, musimy go więc teraz obronić! Musimy, tak samo jak w dniach bitew, stać niezłomnie na posterunku bojujowym i uderzyć bezlitośnie w każdą rękę, która podkładać będzie żagiel wojny domowej pod nasz dom ojczysty. Musimy nieugięcie kroczyć drogą obrony i umacniania ustroju demokratycznego w Polsce i jego władz ludowych przeciwko wszystkim, którzy tak samo jak rok temu robili wszystko, by unie-

możliwić nam zwycięstwo, szerzyli dezercję, zohydziła i szkolowali naszą ofiarną walkę za Polskę, tak samo dzisiaj, innymi metodami dążą do tego samego celu.

My dzisiaj głosimy całemu światu, iż odład dla polskiego żołnierza dzień pokoju, dzień końca największej wojny światowej, jest dorocznym świętem żołnierskim.

Tu w Grobie Polskiego Zolnierza spoczywają prochy najlepszych synów Polski, zebrane ze wszystkich pobojoiw Europy.

Oddajemy je dzisiaj pod pieczę całego narodu, aby przypominały nam w codziennej pracy naszej o wielkiej ofierze i poświęceniu, którego nie szczędził Ojczyźnie żołnierz w latach walki o jej wyzwolenie.

Niechże prochy te będą dla nas źródłem siły — zarówno w chwilach radości, jak smutku, w chwila-

ch wielkich twórczych osiągnięć, jak i codziennej, zmudnej pracy.

Niech budzą w nas nadzieję i wiarę we wszystko, co dobre i szlachetne w narodzie, we wszystko co stanowi o wielkości Polski — tę samą wiarę i nadzieję, która towarzyszyła żołnierzowi polskiemu w jego wielkim patriotycznym pochodzie bojujowym. Niech każdy z nas czepie za pal do pracy dla Polski z tego twórczego źródła patriotycznego natchnienia, z którym żołnierz polski zdobywał wolność i przwracał nam piastowskie ziemie proajców nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Z tą samą głęboką wiarą w sercach, z tym samym poświęceniem i oddaniem budujemy wytrwale przyszłość naszego narodu, służmy krajowi, aby stał się wzorem sprawiedliwości i postępu dla wszystkich narodów świata.

Rozkaz Generalissimusa Stalina z okazji pierwszej rocznicy zwycięstwa

Moskwa (PAP). Radio moskiewskie podało do wiadomości, że dla uczczenia pierwszej rocznicy zwycięstwa nad hitlerzyzmem Stalin wydał rozkaz oddania salwy z 30 dział w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego.

Moskwa (PAP). Minister sił zbrojnych ZSRR Generalissimus Stalin wydał z okazji rocznicy dnia zwycięstwa rozkaz do Armii Czerwonej i Narodu Radzieckiego. W rozkazie tym czytamy: „Dzisiaj świętujemy pierwszą rocznicę wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad faszystowskimi Niemcami, które dokonały zamachu na wolność i niepodległość naszej ojczyzny. W imieniu rządu radzieckiego i partii komunistycznej witam was i pozdrawiam w dniu uroczystości narodowej — święta zwycięstwa nad faszystyzmem niemieckim.

Dla uczczenia święta zwycięstwa rozkazuję: — dziś, 9 maja, wykonać salwę 30 salwami artyleryjskimi w stolicy naszej ojczyzny, Moskwie, w stolicach republik związkowych, a także we Lwowie, w Kijowie i w miastach bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odesie. Chwała naszym siłom zbrojnym, które obroniły honor i niepodległość naszej ojczyzny i osiągnęły zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi! Chwała Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, inspirowanej i organizowanej przez zwycięstwo! Chwała naszemu wielkiemu narodowi, narodowi zwycięzcy! Wierca chwała bohaterom, którzy padli w bojach za wolność i niepodległość naszej ojczyzny! Minister sił zbrojnych ZSRR, Generalissimus J. Stalin.“

W dniu Święta Narodowego w Rumunii

Warszawa (PAP). Z okazji przypadającego w dniu 10 bm. święta narodowego Rumunii Prezydent KRN — ob. Bolesław Bierut, Premier — ob. Osóbka-Morawski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — ob. Modzelewski przesłali następujące telegamy:

Do Jego Królewskiej Mości Michała II, Króla Rumunii, Bukareszt.

W dniu Święta Narodowego przeżyłam zyczenia najlepszej pomyślności dla Waszej Królewskiej Mości, jak również dla całego Narodu Rumuńskiego, darzonego przez Naród Polski uczuciem szczerzej przyjaźni. (—) Bolesław Bierut, Prezydent Krajowej Rady Narodowej.

Jego Ekscelencja Dr. Petro Gozoa, Premier Rządu Rumuńskiego, Bukareszt.

W związku z Świętem Narodowym Rumuńskim przesyłam Panu, Panie Premierze, najlepsze ży-

czenia imieniem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem przekonany, że oba nasze kraje po ciężkich doświadczeniach najazdu hitlerowskiego, budującą lepszą przyszłość, opartą na zasadach przyjaźni i lojalnych stosunków sąsiedzkich. (—) Edward Osóbka-Morawski, Premier Rządu Jedności Narodowej.

Jego Ekscelencja P. Jerzy Tatarescu, Minister Spraw Zagranicznych Rumunii, Bukareszt.

Proszę Waszą Ekscelencję w imieniu Ministra Reymowskiego i moim własnym o przyjęcie z okazji Święta Narodowego Rumuńskiego, najserdeczniejszych życzeń, zarówno dla Pana osobiście, jak i dla Narodu Rumuńskiego, z którym Naród Polski pragnie przyjaźnie współpracować dla dobra pokoju i demokracji. (—) Modzelewski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Z konferencji paryskiej

Projekt zwolania konferencji pokojowej na 15-go czerwca rb.

Warszawa (obsł. wł.). Minister Byrnes zapropował radzie ministrowi spraw zagranicznych wydanie tymczasowego sprawozdania o wynikach rozmów w sprawie traktatów pokojowych, na co rada ministrów wyraziła zgodę. Sprawozdanie określi, w jakich punktach osiągnięto zgodę i jakie sprawy pozostały jeszcze do załatwienia. Po-
Według zdań krążących po ostatnich obradach, minister Molotow miał oświadczyć, że zgodzi się na termin 15 czerwca lub na jakikolwiek inną datę o ile do tego czasu nastąpi skompletowanie traktatów pokojowych z Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Włochami i Finlandią. Niektórzy korespondenci twierdzą, że Molotow prosił o czas do namysłu. Istnieją pewne dane, że Zw. Radziecki może zgodzi się na przedłożenie konferencji pokojowej projektów traktatów nawet w wypadku braku pewnych szczegółów.

Przewidywana przygotowany tekst komunikatu, który prawdopodobnie zostanie ogłoszony w sobotę. Komisji tej poruczone rozpatrzenie następujących zagadnień:

1. ustalenie granicy włosko-francuskiej,
2. sprawa interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w krajach bałkańskich,
3. sprawa podziału floty włoskiej,
4. demilitaryzacja francusko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu francuskiego,
5. demilitaryzacja jugosłowiańsko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu jugosłowiańskiego.

Minister Bidault — jak podają w paryskich kółkach politycznych — czyni usilne starania o to, aby ministrowie spraw zagranicznych powzięli decyzję w sprawie granicy niemiecko-francuskiej.

London (obsł. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw zebrał się w czwartek po południu na dalsze narady, które mają zdecydować czy mają prowadzić dalszą dyskusję nad projektem traktatów pokojowych, czy też, jak zaproponował minister Byrnes, przekazać niewykonywany projekt konferencji pokojowej przedstawicielom 21 sojuszników narodu. Dzień 15 czerwca jest proponowany jako termin otwarcia tej konferencji. W czwartek wieczorem ministrowie odbyli 3 godzinną konferencję nie powiązany żadnej decyzji. Delegat St. Zjednoczonych zaproponował zwolnienie konferencji 21 narodów niezależnie od tego czy projekt traktatów pokojowych będzie zupełnie opracowany czy też nie.

Wniosek ten został poparty przez ministra Byrnesa. Delegat Zw. Radzieckiego Molotow stoi na stanowisku, że konferencja pokojowa powinna być zwolniona dopiero po zakończeniu przez zastępców ministrów spraw zagranicznych prac nad redagowaniem traktatów pokojowych. Minister Molotow zgłosił poprawkę do wniosku ministra Byrnesa. Zaproponował on mianowicie, aby ministrowie zebrał się ponownie w dniu 5 czerwca celem przegladu prac dokonanych przez ich zastępców do tego czasu w dziedzinie redagowania

Przemówienie prez. Trumana w Dniu Zwycięstwa

Nowy Jork (obsł. wł.). W związku z rocznicą dnia wyzwolenia Europy, myśli narodu amerykańskiego obracali się wokół zagadnienia poniesionych w drugiej wojnie ofiar oraz dotychczasowych owoców osiągniętych z odniesionego zwycięstwa. Tym myśladą był wyraz w swoim okolicznościowym przemówieniu prezydent St. Zjednoczonych — Truman. Prezydent Truman stwierdził, że zwycięskie wysiłki wojenne St. Zjednoczonych nie przyniosły dotąd jeszcze zrealizowania postulatów sprawiedliwości, ale wysiłek ten dał światu możliwość wcielenia ich w życie. Nie przyniosły także bezpieczeństwa, ale daly sposobność do ugruntuowania go Poniesione ofiary i poświęcenie — mówił dalej prezydent Truman — nie przyniosły także dają pokój, ale daly możliwość budowania go. Prezydent Truman podkreślił, że istniejąca obecnie sposobność do osiągnięcia tych celów nie będzie trwała stale, jeżeli świat nie wywyższa jej szybko i całkowicie a przy tym nie będzie myślał o swoich egoistycznych celach.

Juz miesiąc rok od chwili wyzwolenia Europy — powiedział prezydent — a sposobność do ugruntuowania na świecie sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pokoju wciąż jeszcze istnieje. Widoki na ziożeczenie nadziei ludzi w tej mierze zależą od tego, w jakim stopniu świat zdola kontynuować z bezinteresownością wysiłki w kierunku zrealizowania zadań, w obliczu których staje. Jednym z odcinków, na którym St. Zjednoczone podejmują inicjatywę akcji zmierzającej do ziożeczenia się nadziei ludzi na zmierzący pokój — jest w obecnej chwili utworzenie w ramach ONZ komisji do praw człowieka, Wielką doniosłość przywiązują St. Zjednoczone do wolnej wymiany informacji na całym świecie. St. Zjednoczone dają do zrealizowania tego postulat, czego dowodem jest żądanie zgłoszone przez delegatki St. Zjednoczonych, która jest równocześnie przewodniczącą tej komisji, p. Roosevelt o powołanie do życia specjalnej podkomisji, której zadaniem ma być opracowanie projektu, umożliwiającego rzeczywiste wprowadzenie na całym świecie niekropowanej wymiany wiadomości.

Obchód Dnia Zwycięstwa Patriotów Polskich w Moskwie

Moskwa (PAP). Zarząd główny Związku Patriotów Polskich zorganizował z okazji rocznicy zwycięstwa wieczór dla kolonii polskiej w Moskwie. Wieczór zagał poseł do KRN i sekretarz generalny ZPP, ob. Aleksander Juszkiewicz, podkreślając, że w dzieło zwycięstwa wielki wkład ma naród polski, który dzięki braterstwu broni z narodem ZSRR zwyciężył w walce z hitlerowskim najazdem. Pułkownik Finkelstein w obszernym referacie nakreślił sytuację polityczną i gospodarczą odrodzonej Polski, która krocząc pod hasłem demokracji ludowej, może w pierwszą rocznicę poświęcić się poważnym dorybom na każdym polu pracy.

Na zakończenie przedstawiciele zarządu głównego ZPP podejmowali zebranych lampką wina.

Finlandia jedynie kwestią niesporną na konferencji 4-ch

Nowy Jork (APD). Dyplomatyczny korespondent Reutersa podaje, że dotychczasowe wyniki konferencji ministrów spraw zagranicznych nie mogą się poszczycić wielkimi osiągnięciami. Do prac włączono wszystkie pięć traktatów pokojowych, którymi konferencja miała się zająć. Projekty traktatu z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią zostały opracowane po szczególne żądania uwzględnione, choć nieporozumienia co do pewnych punktów istnieją nadal. Jedyne w sprawie Finlandii wielkie mocarstwa doszły do zgody i wydaje się obecnie, że przedstawiciele ministrów będą mogli samodzielnie opracować szczegóły tego zagadnienia bez ponownego odwołania się do ministrów spraw zagranicznych.

Wybuch nienawiści przeciwko Polsce na rozprawie w Norymberdze

Warszawa (obsł. wł.). B. minister skarbu hitlerowskich Niemiec — Funk, w zeznaniach swoich korzystał z każdej sposobności, aby podkreślić swój wrogi stosunek do Polski. Poza stwierdzenie, że brał on udział w finansowym przygotowaniu agresji, gdyż Polacy przesyłali mu mniejszość niemiecką i zagrabali trzeciej Rzeszy, Funk wypowiedział kilka uwag w stylu hitlerowskim o Gdańsku.

Obecni na sali wyrazili zdziwienie, że uważny i skrupulatny zawsze przewodniczący trybunału, Lawrence, nie ukroczył tych niewczesnych wyroków. Uczynili to dopiero oskarżyciele, przedstawiając zbrodniarzowi niezbite dowody jego winy.

Na posiedzeniu obrońca nacelnego dowódcy floty niemieckiej admirała Doenitza przedłożył sądowi 3 tomy dokumentów, twierdząc, że oskarżony nigdy nie wydał rozkazu topienia robitków. Następnie sąd przystąpił do przesłuchiwania obecnego Doenitza.

Wiceprez. Barcikowski generalnym komisarzem głosowania ludowego

Warszawa (obsł. wł.). Prezydium KRN uchwałą z 10 maja br. powołało na generalnego komisarza głosowania ludowego ob. Barcikowskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Sądu i członka prezydium Krajowej Rady Narodowej, na zastępcę generalnego komisarza głosowania ludowego — ob. Baranowskiego, posła KRN.

ODGŁOSY WIOSNY
CZY SŁYSZYSZ JAK SZUMIAŁY WIOSNY ODGŁOSY LOTERII WYGRANE SZCZĘŚLIWE LOSY?
50 000 wygranych daje szesnastomilionowym 67-ma wiosenna loteria na jedną umię 62 miliony złotych.
Główne wygrane: MILLION POŁMILLIONA, 3 po 250 000, 20 po 100 000, 40 po 50 000, 400 po 10 000, 2000 po 5 000, 10 000 po 1 000, 100 000 po 100, 1 000 000 po 10, 10 000 000 po 1.
Zaczni grę w niedzielnym miesiacu maja. 5-79

JUTRO CIĄGNIENIE

Miasto wśród trzech jezior

Szerokim kręgiem otaczają Chodzież trzy południowe jeziora: Chodzieskie, Strzeleckie i Karczewnik. Ich mieniące się w słońcu tańce, ocienione są w wybrzeżu podszyciem granatowych lasów, gęsto rosnących na łagodnych wzgórzach. Dalej na północ ciągnie się pas nizinnych łąk, środkiem których leniwie toczy swe wody Notec.

Czysto i spokojnie miasteczko liczy obecnie około 8 tysięcy mieszkańców, w tym blisko pół tysiąca Niemców. Zaledwie 130 osób oczekuje zaaranżowania ewakuacyjnych; reszta to Volksdeutsche, którzy zgłosili już swe wniepowodnia i zaskarżenia wypatrki aktów rehabilitacyjnych.

Z działan wojennych Chodzież wyszła obronnie. Opuszczała miasto — oddziały esesmanów uisołowo wprawdzie spaliły miejscowe fabryki, ale podłożony ogień zdążył tylko strawić magazyny w fabryce porcelany. Dzięki obojętności pracowników i robotników pożar zdążył zlokalizować i uchroniło ogromne bloki od zagłady. W śródmieściu spłonęły dwa domy.

Rok wyjątkowej pracy

Zanim Chodzież otrząsnęła się z kosmaru okupacji i wywołała z powojennego chaosu upłynęło kilka tygodni. Wnet jednak organizacja miasta i przywróceniem lału zajęli się ludzie poważni i doświadczeni. Starosta chodzieski — ob. Sierakowski, oraz burmistrz — ob. Mirosław Strzeleński pokazali, że mimo obecnych ciężkich warunków gospodarkę powiatu i miasta można poprowadzić zdrowo, nie czekając na do niepopularnych zarządzeń. Mieszkańcy powiatu z miłością rozumeli, że w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek potrzebna jest zgodna współpraca i że tylko wzorowym wypełnianiem obowiązków poddających możemy młodą gospodarkę polską. Rezultaty tych przekonań nie dały długo czekać na siebie. Powiat chodzieski zdał świadczenia rzeczowe w 105,7% i wybił się na pierwsze miejsce w tabeli powiatów ziemi wielkopolskiej. W chodzieskim w niepojęty dla wielu obywateli sposób umiano sobie radzić, mimo, że warunki pracy nie były tu wcale lepsze. Sprawnie przeprowadzono akcję zżniwa i orki jesiennej. Obecnie spryszczenie zabrano się do przyjęcia rzesz repatriantów i do wiośnianych prac rolnych.

Po roku wyjątkowej pracy owoce wysiłków są widoczne. Chodzież może w najbliższym czasie przystąpić do nadbudowy dzisiejszych urzędów i jeżeli tylko zechce, stanie się najdoskonalszym powiatem w Polsce.

Zarząd Miejski w lot zrozumiał, iż do poziomu intelektualnego obywateli zależeć będzie rozwój nie tylko miasta, lecz w ogóle kraju i dlatego szczególnie naciskał na organizację szkolnictwa. Mamy więc w Chodzieży: dwa przedszkola, dwie szkoły powszechne, gimnazjum i liceum z bursą dla uczniów, Powiatową Szkołę Rolniczą, Szkołę Gospodarstwa Domowego, Uniwersytet Powszechny, Kursy Nauczycielskie oraz kursy dokształcające dla dorosłych. W dniu 3 br. otwarta została przez Inspektora Szkolnym Biblioteka Powszechna, chwilowo dość uboga, lecz w miarę nagromadzenia funduszy uzupełniana będzie braki nowościami beletrystycznymi i naukowymi.

W mieście czynne jest kino, a doskonale radząca sobie Sekcja Artystyczna przy M. O. i Związku Zawodowym Kolejarzy zaspakaja teatralne potrzeby mieszkańców. O aspiracjach amatorów świadczą może najlepiej fakt wystawienia Fredrowskiej „Zemsty”.

W trosce o zdrowie obywateli zorganizowano: Ośrodek Zdrowia i cztery przychodnie lekarskie, a więc przeciwdżwierzca, jaglicza, weneryczna i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Trwają przygotowania nad uruchomieniem przychodni dentystycznej, poradni higienicznej i sportowej. Nowoczesny i doskonale wyposażony szpital miejscowy jest trochę mały, gdyż posiada zaledwie 60 łóżek.

Rzemiosło zorganizowało się w Związku Cechów; kupiectwo w zrzeszeniu kupców. Imponujący jest w Chodzieży rozwój spółdzielczy.

Co zrobiła Samopomoc Chłopska?

Gminna jednostka Samopomocy Chłopskiej w Chodzieży, o działalności powiatowej w świadectwach rzeczowych, należy do największych w Polsce. Jej przes — inż. Stanisław Żuk, cieszy się niepowściądaną popularnością.

Samopomoc Chłopska otwiera w mieście cztery sklepy detaliczne, handel ziemiopłodów i narzędzi sztucznych, hurtownie węgla i materiałów budowlanych. Wynikiem starań S. Ch. jest właśnie Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem; poradnia lekarska, w której za 3 zł korzystać można z opieki lekarskiej; poradnia prawna, w której adwokat za 20 zł prowadzi sprawy członków. Założono również szkołę żeńska Gospodarstwa Wiejskiego, w której na rocznych kursach szkoli się 50 uczennice. Teatrlny zespół, złożony z pracowników S. Ch. ma już poza sobą 20 występów w mieście i powiecie.

Na terenie gminy spółdzielnia otwiera sześć sklepów i ruszyła nawet dalej, wbrew kompetencjom, organizując ruch spółdzielczy w miejscowościach, w których nie można było znaleźć odpowiednich społeczników. Poza tym Samopomoc administruje 3 młynami, młeczarnią i 5 rezerwatkami, pozostałymi po rozparcelowaniu majątków w ramach reformy rolnej.

Ciekawym eksperymentem spółdzielni jest prowadzenie restauracji w Chodzieży. Przy lokalu miastem się stolówka dla pracowników własnych i obcych. Za dwudniowy obiad w stolówce płacą obywatele 7 zł, stali pracownicy obcych urzędów i instytucji 10 zł. Dla zwykłych klientów wolnoobrotowa cena obiadu wynosi 30 zł. Restauracja cieszy się ogromnym powodzeniem, a na obady przychodzą liczne rodziny.

Kilka tygodni temu nadszedł do Chodzieży wagon z tekstyliami, jako nagroda dla rolników za sumienne zdanie świadectw rzeczowych. Rozdzielniem artykułów zajęły się komisje, zwolane przez Samopomoc Chłopską. Niezależnie od tej przesyłki nadeszły również tekstylia z tytułu akcji premiowej. Materiały oraz galanteria włókiennicza prawdopodobnie nasycą cały powiat. W każdym bądź razie każdy rolnik otrzyma przynajmniej kilka sztuk.

Plugi ruszyły w pole

W biurze komisarza akcji siewnej jest rojno jak w ulu. Bezustannie brzęczy dzwonek telefonu. Każdego dnia setki interesantów z wszystkich krańców powiatu zgłaszają swe zapotrzebowania, wnetrzają się ze swych bolączek i żądań.

Komisarzem jest ob. Franciszek Makowski, szczerzy, energiczny człowiek o przenikliwych oczach. Ob. Makowski nie bawi się w dyskusję. Z mieszkańca przerywa zbędne rozmowy i rzuca lakoniczne dyspozycje:

W gromadzie X traktory stoją niewykorzystane. Przerucież je do majątku Y na dwa dni do zaoznania tyłu z tylu hektarów! Gromada A! Pacierz tytułu ziarna siewnego. Jeden telefon, kartka z dyspozycją i sprawa załatwiona. Obywatel Z zgłasza się po nawozy. Dwie minuty wyjął i interesant już wie co ma zrobić. Śniadanie zjada się między jedną a drugą rozmową i nikt z tym nie gorszy. Tak właśnie być powinno. Nie ma opóźnienia na korytarzu, nie ma wyczekiwania godzinami aż „pan komisarz” będzie miał czas. Byłoby wskazane aby wielu naszych urzędników poszło na praktykę do ob. Makowskiego. A wiadomo, że komisarz ma również taką tylko pensję, jak wszyscy inni.

Na 34801 ha ziemi ornej w powiecie — jesienią zasiano 14533 ha. Do orki wiosennej pozostaje 30000 ha.

Inauguracja Tygodnia Ziemi Odzyskanych

Głiwice (PAP). W uroczystości inauguracyjnej Tygodnia Ziemi Odzyskanych w Gliwicach udział wzięli prezes Polskiego Związku Zachodniego wiceprezydent KRN Barcikowski, który wygłosił obszernie przemówienie, ujmujące całokształt problemów wewnętrzno-politycznych, gospodarczych i narodowych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Ziemi Odzyskanych.

Mówca stwierdził, że powrót Polski nad Odrę i Nisę jest aktem sprawiedliwości dziejowej. Nowa granica zachodnia, przywracająca Polsce wszystkie, co było niegdyś polskie, jest równocześnie zadłużeniem obywateli państwa i ciężką ofiarą wojny ostatniej. Utrwalenie tej granicy — wywodzi mówca — uzależnione jest od nas samych i od naszych wysiłków nad odbudową ziem odzyskanych. Mimo wszystkich trudności zdaliśmy sobie wnieść na ziemie odzyskane życie polskie, wyrażające się licząc ponad trzy miliony Polaków, zdaliśmy uruchomić tu życie gospodarcze i wprowadzić administrację. Brał w tym udział spontanicznie cały naród polski. Dziś spontanicznie zastępujemy pracą planową, więc tym bardziej dynamiczną i skuteczną.

Wiceprezydent Barcikowski zwrócił dalej uwagę, że odpowiedź na pytanie postawione w głosowaniu ludowym odnośnie Ziemi Zachodnich, zdokumentuje całemu światu wolę narodu polskiego utrzymania tych ziem. Najlepszą odpowiedzią na ataki Churchilla, przeciwko naszej granicy zachodniej, będzie jak najszybciej odniedmieszenie Ziemi Odzyskanych oraz zacieśnienie węzłów przyjaźni z Związkiem Radzieckim, który od samego początku popierał stanowisko Polski. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie naszych granic zachodnich wynika nie z przejściowej taktyki politycznej, lecz z całkowitej zbieżności interesów polskich i radzieckich w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego.

W dalszym ciągu mówca zwrócił uwagę na wagę naszej przyjaźni z Francją oraz, że jednym z ważnych odcinków solidarnego frontu całej słowiańszczyzny przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu są przyjaźne stosunki polsko-czechosłowackie. Usuniecie nieporozumień między obu krajami nie może jednak odbyć się kosztem pokrzywdzenia ludności polskiej od wieków zamieszkałej na Zaolziu.

Mówca stwierdził, że Polska z głęboką sympatią śledzi i będzie popierała na arenie międzynarodowej dążenia wolnościowe bratniego narodu litewskiego.

Wracając do podstawowego zagadnienia, związanego z Tygodniem Ziemi Odzyskanych, mówca podniósł, że miniony rok ujawnił ogromną prężność narodu polskiego.

Oferowując w dalszym ciągu wagę i znaczenie referendum, mówca oświadczył, że na mieszkańcy Ziemi Odzyskanych patrzą dziś oczy całego świata, który chce widzieć czy Polska jest zdolna do samodzielnego bytu i utrzymania przastarej Ojczyzny Piastowskiej.

Polska na Ziemach Odzyskanych — mimo wiekowych przesładow — nie zgębna i nie zgębnie. Odebrano grabieżcy tu co nam zabrał.

Po przemówieniu wiceprezydenta Barcikowskiego — wicewojewoda śląsko-dąbrowski ptk. Ziłek wręczył historyczny sztandar powstającej komendantowi powiatowej grupy powstającej, weteranowi powstań śląskich Powale, obecnemu wicestaroście powiatu gliwickiego.

stało ogółem 10701 ha. Z tego zarożono do dnia 20 kwietnia 1959 ha. Pozostałe 3132 ha zarożone zostaną do ostatniego morga.

Nieco trudniejsza jest kwestia zasiewów. Na 20 638 ha pod siew wiosenny do 20 kwietnia zasiano 6037 ha. Sprawa jest o tyle pocieszająca, że niemal połowa niezasianych dotąd obszarów przeznaczona jest pod okopowienie, głównie ziemniaki. Tym niemniej powiat odczuwa brak siewów i to mieszanek zbożowej motylkowej i lubinu. 346 gospodarstwom rozdzielono pomoc w zbożu w ogólnej ilości 60 ton. Przydałoby się jeszcze 300 ton.

Ta akcja siewna wygładzała dzisiaj całkiem inaczej, gdyż Urząd Ziemiański i PUR uzgodniły wreszcie swe interesy. Ciagle jeszcze zmieniają się właściciele na gospodarstwach, a tymczasem zarządcom dotychczas nie wydano aktów przyznania ziemi. Opiaszłość tych urzędów nie zaprowadzi tak prędko lału w naszej gospodarce agrarnej.

Poważna trudność, gdy chodzi o planowe przeprowadzenie akcji siewnej, wprowadza brak sily roboczej. Chodzieskie potrzebuje jeszcze przynajmniej 300 robotników rolnych. W czasie przeprowadzania w lutym i marcu werbunku zgłosił chęć do pracy zaledwie dziesięć rodzin z województwa kieleckiego.

Ile zarabia robotnik rolny, zdolny do pracy z kosa? Jego dzionka wynosi: 2 kg żyta, 1 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia, 8 kg ziemniaków i 10 zł.

Co najmniej dziwne jest stanowisko władz miejskich odnośnie zatrudnienia Niemców. Te tania sily robocza skierowuje się najczęściej do leższych prac w miastach. To nie jest w porządku. Burmistrzowie i Urzędy Zatrudnienia muszą i w tym wypadku kierować się wyłącznie dobru ogólnym.

Chodzież miejscem letniskowym

Przepiękna okolica Chodzieży zwróciła już przed wojną uwagę towarzyszy krajoznawczych i turystycznych. Miasto posiada wszystkie warunki, aby rychlo stało się popularnym miejscem letniskowym i wycieczkowym. Lasy, wody, łąki i wzgórza dać mogą letnikowi i turystyce wiele wrażeń, przyjemności i wypoczynku. Stosunkowo niewielka odległość od stolicy Wielkopolski jest jeszcze jednym atutem, przemawiającym za poważnym potraktowaniem projektu.

Do roli letniska musi się jednak Chodzież przygotować. Przede wszystkim należałoby uregulować sprawę jeziora chodzieskiego, które przed wojną należało do miasta, a obecnie na podstawie zarządzeń o reformie roli przejęte zostało przez Urząd Ziemiański. Nie zwracając uwagi na interesy miasta, które przed kilku laty wybudowało na jeziorze łazienki i przystań dla łodzi — Urząd Ziemiański wydzierżawił jezioro prywatnemu rybakowi. Nie mamy nie przecieku tego, aby gospodarką rybnią zajmował się fachowiec, lecz w podobnych wypadkach na szwank narazono jest dobro miasta. Konieczność użytkowania jeziora dla celów letniskowych przemawia za oddaniem go pod Zarząd Miasta.

Pomieszczeń dla letników jest dosyć. Pusta w letnich miesiącach bursą gminjalno-licealna dysponuje 200 łózkami a poza tym w Chodzieży są dwa hotele. Wiele obywateli skłonnych jest do wynajmowania pokoi umebłowanych po cenach przystępnych.

Kwestia opieki lekarskiej nie powinna natrafiać na poważne przeszkody.

Oprócz Chodzieży dwie miejscowości w powiecie — Kaczory i Margonin mają najlepsze warunki by osiągnąć ku sobie letników. Niestety sprawa zakwaterowania przybyłych na wycieczki w bieżącym roku natrafiałaby na trudności bardzo ciężkie do pokonania.

Tadeusz Pasikowski

Wycieczka do Kudowy

W szeregu artykułów, zamieszczonych przed wyruszeniem wycieczki do Kudowy zapoznał „Głos Wielkopolski” swoich czytelników z pięknem i wartościami kuracyjno-turystycznymi doliny Kładzkiej. Grupa złożona z 130 wycieczkowców wyruszyła 24 kwietnia. Po przebrnięciu trudności mieszkaniowych, które najniebezpieczniej wartości spadły na wycieczkę późnym wieczorem w dniu przyjazdu wszyscy wycieczkowicze z róż-

nią domorolny artysta pracował 20 lat, oraz własnej roboty fisharmonie.

Termometru apetytu wskazywał wcale pokazaną wysokość słupka. Poiski były proste ale pożywne i smaczne. Temperatura uczu ustalała się proporcjonalnie do rozstarczonego, coraz cieplejszego nieba. Gdy nazajutrz w tradycyjnym „kominku” harcberskim 130 par (nie licząc gości) bilo brawa, atmosfera nieskrępowanej serdeczności i humoru ogarnęła całą salę. — Wycieczka do jednego w Polsce waduktu kolejowego w stronę na Lewinów ukazała mieszkańcom Kudowy radosną grupę turystów, z wermą kroczących „białą wstęgą szos” i śpiewających „Jak dobrze nam zdobywać góry”. Miasteczko Lewinów z burmistrzem-kobietą, utkwiło w świadomości w pamięci ze względu na malowniczość położenia i... porządek, (tego ostatniego niestety nie można było zauważyć ani w Kładzku ani w Kudowie).

W Dusznikach, zdrojowisku oddalonym od Kudowy o 15 km, dokąd udali się wycieczkowicze pociągami lub pieszo — radosno znów trzasnęły aparaty w rękach zapalonych fotografów, ciesząc nadzieją na piękne zdjęcia. — A propos — podobno w ramach wycieczki odbędzie się konkurs tańca, nagrodą będą albumy z najpiękniejszymi zdjęciami z Kudowy, ach, ten kochany „Czytelnik!” — biała bluzeczka mocno opalonej damy pochyla się w stronę uzbrojonej w torbę z aparatem piersi amatorka-fotografy. Przyjemności idą w komplecie... Ta, która dała zwiedzenie tajemnych grot w dość już trudnej, ale jakże ciekawej wycieczce na Hęjszowinę — należy do najmięciniejszych. Chodzenie po skałach daja emocje wysokogórskiej karmirów” kamiennych, śpiących tu odwiecznym snem (Dziękuję z Rekinem, Okretem, Pisią Głową itd.) budzą refleksje na temat cudów natury, podporządkowanych władzej ręce Boga.

Zasnany snor w wiosennym kudowskim słońcu

przetarł oczy, zatrzepotał różowymi skrzydełkami, kolczan ze strzałami wziął w figlarnie dtonie i ruszył na podobój serce...

Ala ani z sercami panów nie było źle, ani państwo nie zabrakło dancierów na przemianych codziennych dancierach, na których chętnie zjawiali

innego rodzaju atrakcją były zawody strzeleckoie w ogroduku jednego z trzech zamownych przez wycieczkę pensjonatów, darczyli podnieceniem wszystkich, którzy mieli możność oglądania ułożonych na stole poniemie nagród. Różowy amator zszalał z radości, bo oto pierwszą nagrodę zdobyła kobieta, uroczą młodą pami skądś znała już to pięknie wykonywaną pięśnią na harmonijkach. Tegoż dnia wieczorem odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród, ufundowanych przez Sp. „Czytelnik”, sekretarza Bractwa Kurkowego ob. Trzeźzaka i Harc. Kolo Młodszych Tet.



Grupa uczestników wycieczki na Hęjszowinie

Red. (2) Zielonka

Jeszcze wycieczka w kierunku Nachodu w Góry Orliokie, skąd widzieliśmy Karkonosze ze Stryczki, jeszcze krótki wypad do Krótkiej Kopy, pozdrowienia dawa Hęjszowinie w przejażdżkach dorozkami i oto kres pobytu w Kudowie. Słońce żegna nas na chwilę przed wyruszeniem pociągu smętnie zawalowana chmurkami i przedziwne wypełnieni mieszaniina uczyć żalu za niknymi coraz bardziej gorami Kudowy i radością uniesienia ze sobą najmilszych wrażeń...

Jestemy wyzbyci przedzień do szwankujących w ciagle warunków mieszkaniowych (pensjonaty w ogromnej większości pozajmowane przez Ministerstwa), do zastronczonych stosunków z Czechami, bo wierzymy, że najbliższe miesiące uregulują wszystkie niedociągnięcia.

Nie nie zamęca nam pogody ducha, wolimy myśleć o rozkoszach codziennie branych kąpiel w Domu Zdrojowym, w których popularnie przez nas zwana mineralna kąpiel „pst” należy do najczystszych i najczystszych w tym rodzaju w naszym kraju.

Przypomnijmy sobie, że w tym czasie (wrzesień) woda w jeziorze jest bardzo ciepła, a to oznacza, że woda jest bardzo dobra do kąpielania.

Nie nie zamęca nam pogody ducha, wolimy myśleć o rozkoszach codziennie branych kąpiel w Domu Zdrojowym, w których popularnie przez nas zwana mineralna kąpiel „pst” należy do najczystszych i najczystszych w tym rodzaju w naszym kraju. Wszakże nie można zapomnieć o tym, że w tym czasie (wrzesień) woda w jeziorze jest bardzo ciepła, a to oznacza, że woda jest bardzo dobra do kąpielania. Wszakże nie można zapomnieć o tym, że w tym czasie (wrzesień) woda w jeziorze jest bardzo ciepła, a to oznacza, że woda jest bardzo dobra do kąpielania.

Jenina Hubicka

Rola kobiety w zarysach historii

Rola kobiety w zarysach historii

Historia ruchu kobiecego od początków jego istnienia aż do chwili obecnej, stuprocentowej emancypacji czasów obecnych — to, rzecz można, jedno pasmo bezustannej walki o prawa do życia i wolności. Różne koleje przechodziła kobieta w ciągu dziejów i zanim z niewolnicy mężczyzny stanie się jego współwzrostką, istotą wolną i samodzielną, upłynąć musi wiele wieków zmagania, porywów i — cichego cierpienia.

Ze kobieta, mimo swego poniżenia w czasach zamierzchłych odegrała poważną rolę w procesie kształtowania się pierwszych zaczątków cywilizacji, przekonujemy się, wglądając w dzieje ludów i społeczeństw pierwotnych. W społeczeństwach tych, pozostających na prymitywnym stopniu rozwoju, znajdujemy kobietę w stanie wielkiego upodlenia. Wypływa ono z jej naturalnych funkcji fizycznych. Macierzyństwo bowiem i jego obowiązki ograniczały swobodę rąk kobiety. To związanie swobody matki przez dziecko stanowi jakoby pierwotne prawo natury i pierwszy objaw zależności społecznej. Miłość macierzyńska jest zatem przebiegiem ducha w ciemności pierwotnego materializmu, kształtującym zarazem zaczątkowe pojęcia moralne.

Początek życia w łonie kobiety było też pierwszą tajemnicą stworzenia, jaka się ołówekowi objawiała i dlatego tak często w mitologii wielu ludów znajdujemy część boską dla kobiecego pierwiastka w naturze: Egipcjanie wielbili płodną matkę-ziemię pod postacią bogini Izdyd i bogini bytu Neith, personifikację wszechrodzącej siły macierzyńskiej. Pramatka Temida odkryła Zeusowi tajemnicę wszechbytu. W Germańsku kobieta Gunnild przechowywała napój najwyższej mądrości.

Znaczenie kobiety jako matki znajduje wyraz również w pierwotnych ideach prawnych. Dziecko zrodzone, wykarmione i odchowane przez matkę należało do niej jako własność, co z biegiem czasu przyczyniło się do wytworzenia się u niektórych ludów charakterystycznej formy społeczeństwa, tzw. matriarchatu. Nie było to jednak równoznaczne z panowaniem kobiety. Przeciwnie, długo jeszcze pozostawała ona w stanie zależności od mężczyzny.

Poddaństwo kobiety przyjęte zostało nawet za prawo porządku religijnego i społecznego. Ustawy prawodawców wschodnich uważają kobietę jedynie za matkę prawych potomków, a urodzenie syna usprawiedliwia dopiero jej egzystencję. Kobieta na Wschodzie była uważana wyłącznie za narzędzie rodzenia dzieci, a macierzyństwo jej nie wzbudzało żadnego szacunku. W pojęciach wschodnich kobieta uważana była za „zło konieczne”, a prawodawca indyjski Manu uważa, że „jest ona podstępna i fałszywa i wima być wraz z dziećmi i szalonymi trzymaną na wodzy, karama biczem i powrozem”. Według Chideżyków jedynie mężczyzna posiada duszę nieśmiertelną. „Bramy raju są dla kobiet na wieki zamknięte” — uczy Mahomet. U Żydów nie dopuszczano kobiet do nabożeństwa wespół z mężczyznami.

Wieloletstwo, zupełna zależność od mężczyzny, upodlenie umysłowe i społeczne zepchnęły kobietę do rzędu istot pozbawionych pełni człowieczeństwa. Wprawdzie już w starożytności Platon usiłuje wskazać na znaczenie kobiety jako współrodzicielki naszych pokoleń, ale stanowisko jego wpływa raczej z pobudek państwowo-obywatelskich. Utrzymuje on, że kobiety ma-

ją równe z mężczyznami zdolności umysłowe i że państwo ma najwyższy interes w tym, aby dzieci rodziły się zdolne i silne, musi więc zwracać na dobór rodziców, i stosownie do tego łączyć pary przymusowo dla obowiązku patriotycznego. Tak samo powinna być — zdaniem Platona — regulowana liczba urodzin dzieci, „aby państwo nie uszczuplało się i nie przeludniało”. Państwo miało mieć wyłącznie prawo wyznaczania wybranej kobiety wybranemu mężczyźnie. Karmienie i pielęgnowanie dziecka nie należało wcale do matki; mamki i piastunki wyznaczane przez państwo, miały zajmować się wychowaniem przyszłych obywateli. Kobieta zdrowa i piękna miała od dwudziestego do czterdziestego roku życia „rodzić dla Ojczyzny”. Tak więc troska o wykształcenie kobiety i docenianie jej walorów duchowych wypływały u Platona z pobudek czysto utylitarnych, a nie były wyrazem dążeń do jej socjalnego równouprawnienia.

Długo jeszcze kobieta walczyć musiała o swe prawa, zanim uzyskała miejsce zajmowane w czasach obecnych. Chrześcijaństwo dokonało moralnego równoważenia kobiety z mężczyzną, dalsze wieki przyniosły stopniowo translokację pozycji kobiety od roli służebnej i narzędzia populacyjnego do stanowiska wolnej, otoczony szacunkiem żony i matki. Dział kobiety mimo tych samych, co niegdyś obowiązków macierzyństwa i małżeństwa jest istotą niezależną, a ustawodawstwo współczesne gwarantuje jej prawo czynnego współdziałania we wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego i kulturalnego.

(m)

Przy pracy domowej

Każda z pań wie, że przy pracy domowej jest niezbędny fartuszek.



Zapomniana kompozytorka polska

Nieproporcjonalnie do wartości swych kompozycji — mało znana jest spośród kompozytorek polskich Jadwiga Sarnańska (zm. w r. 1913 w Krakowie).

Najbogatszą część jej twórczości stanowią kompozycje fortepianowe, jak: Impromptu, Ballady, Etudy, Preludia — piękne w bogactwie treści i efektów kolorystycznych, o delikatnej sylwetce; na formie ich znać niewątpliwie wpływy Chopina, lecz nie uchylił się spod nich właściwie żaden kompozytor późniejszy, gdyż rewolucjonizm Chopina stał się podwaliną postępu w dalszym rozwoju muzyki.

Wpływ Chopina jako harmonisty daje się zauważyć u Sarnańskiej zwłaszcza w swobodnym traktowaniu dysonansów, w śmiałych modulacjach do odległych tonacji, w bogactwie rytmicznym itd.

Najcharakterystyczniejszą cechą muzyki Sar-

neckiej jest nastrój a różnorodne bogactwo pomysłów przejawia się przede wszystkim w ciągłym naginaniu środków technicznych do celów charakterystyki stanów uczuciowych. Marzylińska pojeżdża melancholij, przechodzącej w tony zwątpienia i rozpacz, przejawia się nawet w tytułach jej kompozycji, noszących takie nazwy, jak: „Impressions”, „Misterium”, „Quasi un dolore” itp.

Sarnańska stozyła ciężką walkę życiową i jedno tylko miała pragnienie: śmierci. To też jest przewodni motyw jej twórczości, zwłaszcza jej pieśni: „Tenebrae”, „Lux in tenebris” i inn., do których sama układała teksty. Pieśni te tchną czarem prawdziwej poezji, stającej najściślej słowo z dźwiękiem, oraz wielką szczerością uczucia. Warto byłoby, by nasze pieśniarki zainteresowały się bliżej twórczością mało znanej kompozytorki — i do repertuaru swego włączyły pieśni Sarnańskiej.

Pielęgnujmy ręce

Nie każda z kobiet przynosi na świat piękny kształt dłoni, ale każda może przy starannej pielęgnacji mieć ręce gładkie, miłe, estetyczne. Przeciwnie, ręka o najpiękniejszych nawet liniach lecz zaniedbana, z brudnymi paznokciami, zarostami skórka, choć pokrytymi warstwą szkarlatnego lakieru — budzi odrazę.

Stale pielęgnowanie rąk polega przede wszystkim na utrzymaniu ich w nieskazitelnej czystości. Należy je myć jak najczęściej w ciepłej wodzie niezbyt twarzą szczołatką i przeluszczonym mydłem. Jeżeli po każdorazowym myciu nacierać będziemy wilgotne jeszcze dłonie tłustym kremem, uzyskamy gładki i miękki naskórek. Paznokcie ulegają różnym chorobom, np. kruszeją przy cierpieniach układu nerwowego, lub mięknią przy chorobach kobiecych i anemii. Natomiast białe plamki na paznokciach, tak zwane kwitnienie, są zupełnie niewinne i powstają dzięki powietrzu, które dostaje się między komórkami paznokcia.

Gdy paznokcie matowieją i kruszą się, musimy je systematycznie natłuszczać. Należy wtedy czas na pewien czas przestać pokrywać je lakierem.

Jeżeli nie robimy rytualnego, cotygodniowego manicure, powinniśmy każdorazowo po myciu rąk kołkiem pilniczka podważać delikatnie narastającą skórkę i odsuwać ją wilgotnym ręcznikiem. Bardzo ważnym zabiegiem przy racjonalnej pielęgnacji rąk jest masaż paznokci. Polega on na ruchu rotacyjnym dużego palca na każdym paznokciu po kolei. Dziesięć razy w prawo i dziesięć razy w lewo — to wszystko.

Nie wolno nam także zapominać przed manicure o dezynfekcji narzędzi, przed wytarciem ich zwykłym spirytem.

Paznokcie obcinamy i pilujemy rozsmarowując w zależności od upodobania. Nie wolno nam tylko o jednym zapominać, mianowicie zbyt długie paznokcie, „zapuszczane” na podobieństwo szponów, są nie tylko nieestetyczne, lecz także przeszkadzają właścicielce, uniemożliwiają jej pracę domową czy zawodową. Czerwony lakier „na codzień” jest nieaktualny i dopuszczalny jest tylko na wieczór, do eleganckiej sukienki.

Dzieciom, szczególnie małym, należy obcinać paznokcie zupełnie krótko, gdyż, często się drapią, wywołując przez to ranki i wrzodki, które rozmazują następnie na całej ciele.

Smacznego!

Zupa wiosenna

1/2 kg zieliny z najmłodszych liści: szpinaku, szwaczki, pokrzywy, malin, porzeczki; posiekać razem tasakiem i dusić w rondlu w ciągu 15 minut. Później jarzynkę popruszyć łyżką maki, dodać ze 2 łyżki śmietanki, wlać do wazy i ciągle mieszając, rozprzódzić potrzebną ilością cienkiego rosolu. Zupa ta jest bardzo pożywna i smaczna, przy czym daje możliwość dobrego wykorzystania słabego rosolu; np. można w ten sposób użytkować rosół, pozostały z poprzedniego obiadu, rozprzódzając go wodą do potrzebnej ilości płynu.

Surówka z rzodkiewek

Rzodkiewki jako nowaliki, ciągle są jeszcze drogie, aby można było nasycić się nimi dowoli. Jeżeli jednak przyprawimy je w surówce, będzie ich „więcej” i każdy z domowników skosztuje wiosennego przysmaku. Bierzymy: 20 ładnych rzodkiewek, 25 dkg śmietany, 2 jajka na twardo, trochę szczypiorki. Rzodkiewki skroić cienkimi, jąkka utrzeć ze śmietaną na sos, dodać sól i szczypiór, wymieszać z rzodkiewkami i podać na stół.

Aleksandra Przyjemka

Poznańskie harcerki pracują społecznie

„Czuwaj!” Pod tym hasłem zrzesza się zaczęły natchmiasz po usunięciu okupanta tłumy dziewcząt polskich w Poznaniu. Słży za przykładem chłopców, którzy przedko i sprawnie wksześli drużyny harcerskie, garnęły się do wspólnej, radosnej pracy. Kilka dzielnych organizatorek pokierowało pierwszymi harcerkami, utworzyło drużyny i hułce. Z zakasanyimi rękawami harcerki pomagały chłopcom usuwać gruzy z Śródmieścia, zaciągnęły się do pracy w Czerwonym Krzyżu, pełniąc służbę w ambulansach. Również PUR znalazł w nich gorliwie współpracowniczki; starały się nieść pomoc rzeszom repatriantów, rozszosząc na dworcach żywność, odzież, opiekując się dziećmi. Rozjaśniały ich oblicze rannego żołnierza, gdy przy szpitalnym łóżku staneła harcerka z uśmiechem, z kwiatami, z jakimś podarkiem, z gawędą. Radowały się w lecie rolni, spoglądając na uwijające się po jego polu w skwasze słonecznym żniwiarce spod znaku harcerskiej lilijki. W okresie Bożego Narodzenia drużyny organizowały dla żołnierzy w szpitalach imprezy artystyczne, obdarowując ich upominkami. Obecnie praca wrę pod hasłem „służba dziecku”. Wiele ochronek i sieročoch potrzebuje opieki harcerok. Starają się one wywołać uśmiech na buzi dziecka, organizując dlań choinki, święcące, przedstawienia i zabawy, obdarzając je zabawkami, odzieżą, żywnością. Zajmują się też dziećmi w P. C. K., szłyja dla nich bieliznę, bawią się z nimi. Harcerki projektują też założenie przy PUR-ze świetlicy dla dzieci repatriantów, na razie jednak mają trudności w uzyskaniu odpowiedniego lokalu.

Harcerstwo żeńskie nie ustępuje męskiemu pod względem organizacji i pracy. Duże zasługi ponosi tu komendantka Chorągwi Wielkopolskiej, mgr. Fiedlerówna Maria i komendantka środziska, dh. Feldówna Danuta. W samym Poznaniu istnieje 6 hułców żeńskich, w skład których wchodzi 5 do 8 drużyn. Przy każdej szkole powszechnej i średniej istnieje drużyna harcerska. W Akademickim Kole Harcerok zrzeszyły się studentki, wśród których jest wiele instruktorek np. studentki medycyny organizują i prowadzą kursy sanitarne dla drużyn i hułców.

Komenda Chorągwi mieści się przy Walech Zygmunta Augusta 1. Czysto utrzymamy i pomysłowo ozdobiłomy pokój jest jednak dosyć ponury, gdyż okna jego wychodzą na ciemne, bezsłoneczne podwórce, a ciasnota tego pokoju jest wielką bolączką harcerok. Może jednak docze-

kają się wkrótce lepszemu lokalu dla swego biura, a może... harcerze zmienią i odstąpią na ten cel jeden ze swych obszernych pokoi?

SZTYCHY

Rozważania na temat wiosennej rewii mód

Podobno najnowsza moda paryska wymaga, aby poranny strój kobiety dbającej o siebie był z czystego jedwabiu, od pasa do ziemi marszczył się i falował kszoszem szerokiej spódnicy i powiewał długimi, szerszymi rękawami, które z pewnością starczyłyby na suknię dla osoby płci żeńskiej normalnego wzrostu. Rekwizyty takie mają szczególną zaletę przy sprzątaniu mieszkania, gdyż mogą skutecznie służyć do odkurzenia mebli, bez niepotrzebnej machania szczyrka, tak nieestetycznie wyglądającą w ręce eleganckiej pany.

Dyskretnych szczegółów damskiej garderoby wolałabym raczej nie omawiać, warto natomiast wspomnieć o strojach plażowych demonstrowanych na rewii. O krótkich, układanych we fałdy spódniczkach z czystego jedwabiu (nie wiadomo, czy można w tym sięgnąć na piasku?), o pelerynach — spódniczkach do ziemi, wymyślonych prawdopodobnie dlatego, aby plażująca kobieta mogła się nimi zasłaniać w zależności od tego czy pragnie opaść ramiona, czy tylko nogi.

Przed olśnionymi oczami kobiet szczerze zapalających się sałe Tarzami Polskiego przesuwały się sukienki populodunowe — wizytowe z których niektóre, np. czarna ze złotą aplikacją wymyślono chyba pody, by wzbudzała sensację w tramwaju lub na ulicy.

Konferansjer powiedział, że modne jest to co piękne. Czyżby? Mnie się raczej wydaje, że nie zawsze jest piękne to co jest modne, a moda powinna w każdym razie być przystosowana do warunków i kieszeni ogółu. Oczywiście, że balowe sukienki z czystego jedwabiu, tak oszczędnie kombinowane, że odsłaniają zupełnie ramiona i plecy po pas, żeby tylko starczyło na spódnicę o dziesięciometrowym obwodzie, mogą być piękne, szczególnie, gdy rozogniżowują naprawdę piękną kobietę. Niemniej jednak zdaje mi się, że na każdym zaproszeniu na wieczór tańczący akcentuje się, że strój wiosenny nie jest wyma-

Ponieważ można o nim tylko powiedzieć, że nakłada go się na sukienkę, a w rzadkich wypadkach czterdziestopięcioletniego upału niekiedy także na strój kąpielowy, temat fartuszków jest wyczerpany. Są jednak panie, które bardzo lubią sukienki domowe, dlatego podajemy im także jeden skromniutki, a miły model „w groszki”.

Z ruchu wydawniczego

Moda — lato 1946

Ukazało się znowu interesujące wydawnictwo w postaci bogatego żurnala (180 modeli) pod redakcją p. Zofii Spychalskiej. Wybredna pani znajdzie w „Modzie” bardzo ładne modele sukienek, kostiumów i palt na nadchodzące lato, z jego wszystkim okazjami zdemonstrowania pięknej a estetycznej sylwetki. W domu czy na plaży, w górach czy na przyjęciu, w każdym wypadku może pani, opierając się na tym — zresztą i pod względem praktyczności pożytecznym — żurnalem znaleźć właściwy dla siebie model. „Moda” nie zapomina o kapelusikach, a już godną uwagę jest strona pod tytułem: „Gospodyni przy pracy”. I dla naszych poeich znajdują mamusie praktyczne i ładne projekty ubranek i sukienek. Graficznie (wszystkie rysunki F. Prabuńskiego) „Moda” nie pozostawia nic do życzenia. (n.)



Dnia 9 maja 1946 zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Stanisław Wasowicz

Sodalis Marlanus
radca pocztowy w stanie spoczynku
przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby w Krotoszynie, Rynek 27.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie z rodziną

Krotoszyn, majątek Trzebisławki, Bielsko, Kalisz.

15237



W drugą bolesną rocznicę śmierci, zamęczonego w więzieniu we Wronkach, najukochańszego męża, ojca i teścia, śp.

Waleriana Kostenckiego

odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek, dnia 13 maja br., o godz. 7-mej w kościele św. Rocha.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
żona, syn i synowa

Poznań-Zęgrze, Milczańska 5.

13083



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, śp.

Czesława Paźwiczka

odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek, dnia 13 maja br. o godz. 6.15 w kościele Przenajświętszego Serca Jezusowego na Jeźcach.

O czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

żona.

15278

Restauracja Kupiecka

św. Marcina 56
urządza w dniach 11 i 12 maja b. r.

„Wieprzobicie”

specjalność nogi po bawarsku
Na które miłych gości i sympatyków
uprzejmie zaprasza

Gospodarz

15412

Maszyny młyńskie

projekty i budowa młynów
Turbiny wodne syst. Francis'a
wykonuje i dostarcza firma

Zakłady Przemysłowe
ST. WEIGT, Sp. Akc. Łódź

Reprezentacja:

POZNAŃ, ul. Chelmońskiego 4 tel. 67-08

Korkowa Fabryka
KORKÓW
Kraków, Piłsudskiego 22
tel. 566-61
sprzedaje i kupuje korki
wszystkich wielkości 3-37

Książkowa

bilansistka potrzebna
od zaraz lub 1. VI.
Oferty „PAR” Poznań
Ratajszaka 7
pod 5,100

15030



14431

Kupujemy

tłuszczu stałe do wyrobu mydła, stearyny,
lanolinę, wazelinę, olej parafinowy i wazelinowy,
bezwonny, olejki miętowy, mentol,
olejki i pachnidła do wyrobu perfum i mydeł
toaletowych.

J. I. S. Stempniewicz

Poznań, Marsz. Focha 34

15181

Studentki i studenci Akademii Handlowej
są bez dachu nad głową. Prosimy społeczeństwo
poznanskie o zgłaszanie wolnych
pokoi do Zarządu Bratniej Pomocy Akademii
Handlowej Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3
w godz. od 12—14-tej.

15012

NOWA NAPRAWA

STR. 165 CENA 21 00,—

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

14767

Przemysł Konfekcyjny P. Pluciński i J. Grzybek

Łódź, Ks. Bisk. Bandurskiego 9/11 lokal 5
Telefon 172-15

poleca: Konfekcję męską
Specjalność: Konfekcja chłopięca
Ubranka do Komunii św.
Sprzedaż tylko hurtowna

14899

Za spokój duszy naszego jedyne, ukochanego i niezapomnianego
syna, śp.

Jerzego Jasińskiego

Mag. farm.

zamęczonego w obozie przez okupanta, odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w środę, 15 maja br., o godz. 8-mej w kościele parafialnym w Rakoniewiczach, o czym rodzinę i wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają

rodzice

Rakoniewice, pow. Wolsztyn.

14659

Kamienice, wille, parcele kn. Materace i drewniak. Partak
paje i sprzedaje Metelski, św. Wznieśniewicza, Ratajszaka 7,
Marcin 13. 11880 i p



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony,
ukochanej i nigdy nie zapomnianej matki, córki, siostry, ciotki,
bratowej i szwagierki, śp.

z Kaczmarków

Joanny Bilskiej

która zmarła wskutek działań wojennych, odprawiona zostanie

msza św.

we wtorek, dnia 14 maja br., o godz. 8-mej w kościele farnym
w Poznaniu.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych
mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, plac Bernardyński 4.

15059

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do odnalezienia drogi
nam zwłok syna naszego śp.

Adama

i okazali pomoc w przewiezieniu do Lublina, a w szczególności:
Komendzie Wilk. Chorągwi Harcerzy, Komisarjatu Wodne-
mu M. O. w Poznaniu, pp. inż. Gudzio z Państw. Zarządu Dróg
Wodnych w Poznaniu, Bernardowi Michalowskiemu, Leonowi
Wojciechowskiemu oraz tym, którzy okazali nam jakkolwiek
pomoc, radę i współczucie, składają tą drogą z głębi żałobnego
serca serdeczne „Bóg zapłać”.

Stanisław i Lucyna Kaszowie

Lublin, dnia 27 kwietnia 1946 r.

15167



WYPRAWKI
dla
niemowląt

poleca
Stanisław Maszyński
WYTWÓRNIA BIELIŻNY
STARY RYNEK 76.
14457

Mebel różne nowe — używane
komplety oddzielne sztuki,
wielki wybór, okazyste. Ma-
gazyń mebl. Rybała 6, telefon
49-56. 13767



Łagodzi
KASZEL
i CHRYPKĘ
oryginalny
doskonale w smaku, ulubiony
ŁOM SŁODOWY
Dra Wandera

FABRYKA PILNIKÓW Edward Bensch

Poznań, Strumykowa 17/18
Nacina i kupuje stare pilniki

15175

Bilanse, Rewizje,

organizacja
księgowości

Rewident

Spółka Powiernicza—Rewizyjna
Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 II p

15103

Dnia 8 maja 1946 zmarł, przeżywszy lat 68, śp.

Antoni Wolski

b. prezes Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokola”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godz.
10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębn.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, brat i rodzina

15270

SZTANDARY Chorągwie, Paramenta kościelne

poleca znana firma

JÓZEF LOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 45, tel. 39-05

Liczne uznania za pracę 15147

Orkiestra wojskowa Zabawę muzyczną

urządza w sobotę, dnia 11 maja
w Zakładzie Umundurowania
ul. Patrona Jackowskiego 22
początek o godzinie 19-tej
i w szkole, ul. Stawickiego 54 56
początek o godzinie 20

15269

Zobaczcie jak wygląda Zaczarowany świat

już od dziś w kinie „MUZA”
w nadprogramie „Młodości muzycy”,
film o dzieciach-wirtuozach.
5.100

Już dziś i w dni następne
emocjonujący film z życia lotników

pł.
Skrzydlaty Dorożkarz
wyświetla kino „BALTYK”
zwracamy specjalną uwagę na wysocy
aktualny reportaż produkcji polskiej
pł. „ODRA DO BALTYKU” 5.99

Salon Sztuki „Silva Recum”

Armii Czerwonej 4
kupuje — sprzedaje 5-17
obrazy — dywany — antyki
porcelanę i kryształ

Krajalnice do produkcji kasz I tarce rezerwowe

SRUTOWNIKI oraz TARCZE różnych typów
poleca I-ma
Maszyny i Przybory Młyńskie
Poznań, ul. Chelmońskiego 4 — Tel. 67-08

14825

Uwaga inwalidzi wojenni i wojskowi!

Państwowa Szkoła Ogrodnicza dla inwalidów wojennych
i wojskowych zostanie w najbliższym czasie otwarta w Słup-
sku przy ul. Szoszczyńskiej 82 pod kierownictwem ob. Miśka-
wicza Antoniego dyktando kierownika i organizatora Za-
kładu Przerobienia Inwalidów w Warszawie i Poznaniu.
Państwowa Szkoła Ogrodnicza posiada obszar 37 ha ziemi
i prowadzi bieżące działy: kwintarski, warzywnicy, sad-
owniczy i szkółkarski. Na terenie szkoły jest 7 dużych o-
kien 25x5x4 m 6 bieżących 35-30x15x4 m oraz 1650 okien
impakcyjnych. W budynkach szkoły jest internat na 200 lo-
żek, kuchnia, sala wykładowa, ambulansoziem lekarską, izba
chochych i biura.
Do szkoły przyjmowani będą inwalidzi wojenni i wojskowi
do lat 45. Nauka trwa 2 lata i obejmuje przeszkolenie pra-
ktyczne i teoretyczne zawodowe oraz naukę dokształcającą.
Pobyt w szkole jest bezpłatny. Podczas szkolenia otrzymuje
uczni wyższe wyżywienie, spanie, bieliznę pościelową, ubranie ro-
bocze oraz wszelkie pomoce naukowe. W razie choroby otrzy-
muje uzależ bezpłatną poradę lekarską i leczenia.
Inwalidzi chcąci do nauki ogrodnictwa, wini bezwzględnie
skierować podania o przyjęcie, dołączając własnoręcznie pi-
sany życiorys, metrykę urodzenia, orzeczenie inwalidzkiej
komisji lekarskiej, świadectwo moralności i przesłać możliwie
w najkrótszym czasie do Dyrekcji Szkoły pod wyżej wskaza-
nym adresem.

4-27



ARTYKUŁY MARKI „OLSTAR” ZAWSZE PRZODUJĄ!

Zakłady Chem.-Przem. „Olstar”, W. Kwaśniewski i Ska, Kraków
Łódzka 5, telefon 502-90

5-24

Prowincja za zaliczeniem



Na sezon wiosenno-lutowy!!!

Garderobę męską i chłopięcą

Eleganckie PŁASZCZE DLA PANÓW

Materiały bielskie w najnowszych deseniach

Jedwabie i wełny piękne kolory i wzory oraz

Wytworną bieliznę damską i męską

w największym wyborze poleca znana od lat firma

Edward Michaelis • Poznań

ul. Wrocławska 22 — narożnik ul. Szkolnej

Największy skład!

Największy wybór!

Najniższe ceny!

Telefon: 22-14 i 16-54

15410

Złom aluminiowy

ze starych

fłoków samochodowych i motocykl kupimy

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali

„ERGE-MOTOR”

Poznań, ul. Mylna 38/40

CENTRALA FARB

właściciel: HIPOLIT PUKACI

Poznań, ul. Dąbrowskiego 34 Tel. 34-09

poleca

farby, lakiery, pokosty oraz wszelkie przybory malarskie i lakiernicze

żelazniak bardzo rzutki i samodzielny dobry fachowiec potrzebny ZARAZ na bardzo dobrych warunkach

Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografii
Henryk Koczorowski, Kraków
ul. Szewska 9 Skład Towarów Żelaznych

Okazja

20 koni stałe na sprzedaż oraz bydło hodowlane

Spółdzielnia Skupu i Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych
Telef. 169 SREM Rynek

Tymczasowy Zarząd Państwowy

„Elabor”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski Oddział w Poznaniu

Biura i gł. magazyny: ul. Gąsiorowskich 6 tel. 64-66

Polecamy wagonowo i z własnych składnic:

żelazo, dźwigary, blachę żelazną i cynk, ołów, cement, wapno, cegłę, pustaki, dachówkę, gwoździe, liny druciane ocynkowane, drut żelazny ocynkowany i kolczasty, siatkę ceglana druciana, smołę, lepik, płyty „Suprema”, flisy ścienne i posadzk, papę dachową itp.

Nowości Wiosenne

na płaszcze i kostiumy damskie Jedwabie-nowe wzory po cenach przystępnych poleca

F. Kaźmierski

Specjalny skład białawot Stary Rynek 38/39

Rok założenia 1921.

Stara firma nie zawodzi

„HA-ES-ES”

Pasta najlepsza i basta

Poznań, Małe Garbary 2. Telefon 49-90

Na sezon wiosenny!!!

Konfekcję męską, chłopięcą i dziecięcą Materiały męskie w najlepszych gatunkach Jedwabie i wełny w pięknych kolorach i deseniach poleca

Dom Odzieży J. Grzybek Poznań
(pod filarami) Telefon 31-05

Polecam również moją znaną pracownię krawiecką

KINO APOLLO

wyświetla od dziś codziennie najnowszą Kronikę Filmową oraz angielskiej produkcji film 5-95 „Jeden nasz samolot zaginał”

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

KUDOWA-ZDRÓJ

pow. Kładzko 400 m n. p. m



Choroby serca
choroby Basedowa
schorzenia krwi



OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499 Biuro Działa Ogłoszeń ogłasza w dni powszednie od 8-mej rano do 12-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 10, 1 piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Fryzjerka, dobra siła, zarządkowa. Krawcowego 19. 15147
Księgowy-biurzysta zarządkowa. Poznań. Zgłoszenia: Matejki 37, pokój 19, od godz. 17-tej. 15110
Potrzebna inteligentna, umiarkowana, majątek potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15112.
Chłopak do kasy potrzebny, najchętniej z prowincji. Osiedle Warszawskie, ul. Sułkiewicza 3. 15109
Młody, inteligentny, energiczny, potrzebny do prowadzenia kasy, porządku i wjazdu w podwórko, do majątku pod Poznaniem. Oferty: Praktyka Owińska pod „Praktykant rolny”. 15104
Młoda, zdrowa, inteligentna, miała dziewczynę, do pomocy w domu, porządku majątku pod Poznaniem. Oferty: Owińska — Pocztą pod „Pomoc domowa”. 15103
Czeladnik krawiecki potrzebny zarządkowa. Wodny, Jackowskiego 25 m. 4. 15096
Fryzjerka dzielna potrzebna. Armii Czerwonej 2. 15183
Poszukuję zarządkowa 2 celiadników krawieckich. L. Ciesliwicz, Rojna 19. 15081
Pomocnik krawiecki na duże szelaki zarządkowa. L. Ruciński, Matejki 40/41 m. 19. 15076
Fryzjer męski potrzebny zarządkowa — ul. Patrona Jackowskiego nr 9. 15069
Monterów samochodowych poszukuję warszaty samochodowe KOK, Garaże Międzynarodowe, Kasza, Wileńskiego nr 1. 15064
Służąca może się zgłosić. Restauracja L. Rybak, Pocztowa 23. 15058
Paniszek do ekspedycji z referatami potrzebny. Z. Zygadłowicz, 27 Grudnia nr 6. 15049
Pomocnicze krawieckie potrzebne. Matejki 68 m. 11 — Finz. 15047
Krawcy na maweraki składkowe potrzebne. Głogowski ul. Wrocławska 6. 15194
Krawcowe na spodnie potrzebne. Głogowski, Wrocławska nr 6. Plac najwyższe ceny. 15193
Inteligentna, poczynająca siłę biurową, pasująca na maszynę, obożnana z krawiecznicą, zarządzająca. Zgłoszenia: „Par”, Ralszczyńska 7, pod „5.126”. 15034
Poszukuję gosposi z dobrym gotowaniem do bezdziejnego domu do Puszczykowska. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15030
Czeladnik krawiecki damski na szelaki, celiadniczka, tylko dobre szelaki. Zgłoszenia: Lupa, Szymanowskiego 8. 15070
Gosposi czyste, szmienne, umiejscowienie gotować, poszukuję zarządkowa. Zgłoszenia: kierownik wprost od 13-14 pod adresem dr. Mariana Garski, Poznań, Grotgiera 2 m. 3. 15072
Cholewkarze potrzebni: Leon Sekura, Poznań, Jeszkiego 1 m. 1. 15139
Sztejnca z dobrym gotowaniem do 3 osób potrzebna. Warunki dobre. Poznańska 24 m. 11. 15140
Obciążaczki zarządkowa. Wyw. Cukrow, Mostowa 3. 15166
Szopienca uczciwa, solidna, do Spoznienia, potrzebna. Poznań, Skarbowska 17 m. 9. 15149

Samodzielnia gospodyni, umiejscowienie, dobra gotowaczka, zię na gospodarstwie wiejskim, potrzebna do miasta pod Poznaniem. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: wczoraj od 6-tej. Polachowska, Śląska 11 m. 1. 15282
Fryzjerka potrzebna zarządkowa. Dąbrowskiego 79. 15281
Pomocnicza domowa do wszelkiej pracy domowej, lubiąca dzieci. Zgłoszenia: Skład, ul. Mazowiecka 61 m. 1 — Sołacz. 15272
Pomocnicza domowa, uczciwa, polecona, z gotowaniem. Nowakowska, ul. Mylna 13 m. 8. 15268
Panienka do dziecka może się zgłosić. Nowakowska, Mylna 13 m. 8. 15267
Mechanik — szwaczka może się zgłaszać. S.P.B., ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 m. 9. 15032
Dzielnica do wszystkiego, samodzielna, dobre gotowaczka, do trzech dorosłych osób. Zgłoszenia: zarządkowa: Siemiradzkiego 10 m. 4. 15211
Biurowa siła do powiatowego miasta potrzebna. Warunki dobre. Oferty z załączeniem. „Głos Wielkop.” nr 15216.
Potrzebna pania do pomocy w ekspedycji i pomoc domowa, znająca szycie — spaniem i utrzymaniem. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 15231.

Shuka posady

Biechacz-instałator obejmuje pracę zarządkowa. — Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 15065.
Bilansistka rutynowana, pracowita, kserowiczka, sporządza bilanse. Oferty: Księgarska, Czysta, Armii Czerwonej 1, nr 121. 15171
Księgowka-bilansistka, rutynowana, dyplom Akademii Handlowej, długoletnia praktyka. Oferty: Księgarska, Czysta, Armii Czerwonej 1, nr 120. 15172
Artystka do obiadowego teatru, jako solistka lub do baletu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15183.
Skofer-mechanik z długoletnią praktyką poszukuje posady zarządkowa. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15153.
Reparantka, samotna, samodzielna gospodyni zarządzająca, wychowawczyni, ekspedientka. Dom kultury, Miejsce, Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15152.
Technik dźwigaczowy poszukuje posady zarządkowa. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 15144.
Osoba inteligentna, lat 36, zamieszkała w wychowaniem dzieci, chorami, prowadzeniem domu. Telefon 73-91. Zbytkowska. 15283

Lektarskie

Dr med. W. Bernacki, lektarshomoeopata, przeprowadził się na ul. Roosevelta (Jana) 10. Godziny przyjęć 10-14. 15177
Dr Jan Malu, specjalista chorób ncha, nosa, gardła, powoń i przyjmuję Poznań, Procepczna 2. 14975
Inhalacje lecznicze. Poznański Zakład Fizjoterapii. Al. Marcinkowskiego 20 — tel. 38-26. 14823
Artrezyzm, reumatyzm, choroby kobiece, cierpienia porażkowe, kępienia nerwowe, szczy po zapaleniu żył, leczy. Inowrocław-Zdrój, Wodocielnictwo — Inhalatoriami, Informacje: Zarząd Zdrójowicka. 11832

Wolne posady

Magistral farmacji poszukuje zarządkowa na stanowisko kierowniczkę apteki na Pomoczu. Oferty: „Gł. Wilkp.” nr 5-10.
Na maj, państw. potrzebna z matnią do pracy w biurze, która przyjdzie do 3 lat gimnazjalnej. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14749.
Czeladnik szewski na nowo obuwie potrzebny zarządkowa. Madalińskiego 11. 14734
Potrzebny celiadnik krawiecki zarządkowa. Bernard Szarka, ul. Przemysłowa 41 m. 15. 14905

Orędniki poczynają...
Szukasz mieszkania...
Gospodyni kucharskiej...

Motor rolniczy do wycięcia chwastów...
Dywan 2x3 sprzedam...

Sprzedam tanie kłosa dywan 4x4...
Magiel domowa sprzedam...

„Aria” Artykuły browarowe...
Kupno sprzedaję naprawa MASYN BIUROWYCH...

Płyty gramofonowe koncertowe...
Kupię klajonów w płynie...

Pokój słoneczny, umiarkowany...
Szuka lokalu

Acetylen Amoniak Kwas siarkowy SO2 w bullach stalowych „GAZAR” — Poznań ul. Dąbrowskiego 32 — Telefon 38-99

Nauka
Tafelów nowoczesnych wytworów w 6 letnich...

Motorolki „Victoria” 200 cm³...
Sprzedam drewno budowlane...

Wagon Miwa, bandoneon koncertowy...
Parcela 2700 m² przy Alei Wileńskiej...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Zguby
Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Osobiste
Za złote na w dniu ślubu naszyje...

Parcele 900 m², okolica Ostrogi...
Radioodbiorniki, lampy, maszyny...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Table with 4 columns: Data urodzenia, Miejsce zamieszkania, Obecne miejsce zamieszkania, and names of candidates.

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...

Sprzedaje
Meble różne jak: Sypialnie, Siołowe, Gabinet, Kuchnie, Urządzenia biurowe...

Planino Blüthner — okazja...
Waga uchylna 10 kg...

Domki 1700 m² przy Alei Wileńskiej...
Wille przy Parku Maniuski uszkodzona...

Masyżo do pianina...
Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje...
Kupię klajonów w płynie...

Student (ew. dwóch) poszukuje pokoju...
2 pokój z kuchnią poszukuje...

Unieważnim skradzioną kartę RKU Poznań...
Unieważnim zgubione dowody osobiste...